

Jak tuczyć młode gołąbki na rzeź.
Trzytygodniowe gołąbki wymuje się z gołębnika, ścieląc dla nich gniazdo i siedzące na nim gołąbki psianka z góry cienkim koszyczkiem, by nie mogły ruszyć się, a miały odpowiedni półmrok. Dwa razy dnia, rano i wieczór, wybiera się gołąbki z tego lóżecka, otwiera dzióbki i daje, zależnie od wielkości, 50—80, a nawet 100 ziarn kukurydzy, moczony uprzednio przez 24 godziny w wodzie, by zmiękły. Po 10—15 dniach jest gołąb tak ilusty, że zupełnie dobrze nadaje się na rzeź.

Przechowywanie mięsa w dnie gorące.

Na wsi, gdy się dalej nieco od miasta mieszka, wypada nieraz robić zapas mięsa na użytek kilku-rzowy. W braku lodowni poradzić sobie można i mięso od psucia uchronić dwoma sposobami. Pierwszym jest włożenie mięsa w sól kamienną lub fa-szczkę szczelną i dobrze zakrywaną i nalanie zimną, mocno słoną wodą, ugotowaną wpiery naturalnie i ostudzona. Mięso posolone na sucho czerwienieje, traci kolor i smak świeżego. — W wodzie słonej, trzymane w miejscu chłodnym, świeżości nie traci, a nawet kruszeje jednocześnie. Uważać też należy, by mięso obficie z wierzchu zalane było płynem. Na jedną część soli bierze się piętnaście części wody. Dobrze się też mięso przechowuje, nie tracąc również świeżości, w serwatce kwaśnej, albo w mleku dobrze kwaśnym. W upały co trzy dni zmieniać trzeba zarówno mleko jak serwatkę.

Pytania i odpowiedzi

Niszczenie pchełki ziemnej.

Pytanie. Czem niszczyć pchełkę ziemną, która niszczy już dużą kapustę i kalafiory. Obfite podlewanie nie pomaga.
Sz. K. z Rybnika.

Odpowiedź. Można w tym wypadku użyć pyłu świeżego wapna palonego lub popiołu drzewnego a nawet sadzy. Pył czyli miąż wapienny rozsypuje się w ilości 1 kg na 100 metrów kwadratowych. Posypywanie należy kilkakrotnie powtórzyć.

Hodowla kur w zamknięciu.

Pytanie. Czy można trzymać kury w zamknięciu, i czym je karmić, by niosły dużo jaj?
J. G., czytelnik z B.

Odpowiedź. Chcąc trzymać kury w zamknięciu, żeby niosły jaja, trzeba żywić dwa razy tak dużo, jak na swobodzie. Prócz tego kury muszą mieć poddostatkiem zieleniny i paszy pochodzenia zwierzęcego.

Trzeba ogrodzić w tym wypadku dwa wybiegi, i te na zmianę obsiewać, przenosząc kury po wydzielaniu zieleni z jednego do drugiego o świeżej trawce. Albo też obsiewać specjalne skrzynki z owsem, i te po wykielkowaniu i podrośnięciu tegoż, podawać kurom przez siatkę drucianą, by zieleni z korzeniami nie wyrwały. Skrzynki takich trzeba posiadać kilka, w różnych terminach czasu, by po zdiobaniu jednych, były gotowe inne.

Co do paszy zwierzęcej, to można urządzić w specjalnych skrzynkach robaczarnie, albo dodawać do paszy krew bydłą, maczkę mięsna i kostną, chrabaszczkę itd. Również nie może im braknąć na wybiegu pasz mineralnych (wapno, gruz, węgiel drzewny). Hodowla drobiu w zamknięciu jest dwa razy tak kosztowna, jak na swobodzie, toteż w gospodarstwach drobnych nie oplaca się.

Podlewanie kapusty gnojówką.

Pytanie. Jak często podlewać kapustę gnojówką?
St. W. z Radzionkowa.

Odpowiedź. Można z powodzeniem co tydzień dobrze podlać gnojówką rozcieńczoną, tylko w lipcu już zaprzestać, gdyż kapusta podlewana gnojówką w takim czasie lubi jesienią pękać.

Nieurodzajne drzewa.

Pytanie. Mam u siebie kilka drzew owocowych, które nie dają mi owoców do zjedzenia. Co by z nimi zrobić?
Czytelnik J. K. z Ł.

Odpowiedź. Jeżeli drzewa te mają wygląd zdrowy i są młode, można je przeszczepić odmianami szlachetnymi, t. j. zmienić naturę drzewa.

Choroba kur.

Pytanie. W gospodarstwie drobiowym chorują masowo kury. Objawy: sennaść, nitata apetytu, otwory masowe zatłkane, kichanie, charczenie, oraz wydobywanie się flegmy z gardzieli. Odchody białawe. Co to za choroba zaraźliwa?
Fr. P. z Mokrego.

Odpowiedź. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w kurniku panuje dyfterja drobiu, którą może usunąć tylko lekarz-weterynarz z pomocą specjalnych szczepień, zarówno ochronnych, jak i leczniczych. Samo przestrzeganie higieny jest niewystarczające. Ostateczne rozpoznanie choroby można skutecznie przez badanie bakteriologiczne chorej sztuki.

Zatrzymanie mleka u krowy.

Pytanie. Czy zatrzymanie mleka u krowy dziedziczy się?
J. P. z nad Gostyńki.

Odpowiedź. Zatrzymywanie mleka nie jest chorobą, lecz wadą nabytą. Wady nabyte nie dziedziczą się.

Brak popędu płciowego u krowy.

Pytanie. Krowa ociełona temu 4 miesiące nie okazuje popędu płciowego, żadnych objawów choroby, nie zdradza.
R. Z. z Ligoty.

Odpowiedź. Tylko lekarz-weterynarz może krowę z braku popędu płciowego przez wykonanie ręcznego zabiegu wyratować.

Bielenie drzew.

Pytanie. Które bielenie drzew przynosi lepsze rezultaty, czy jesienne, czy wiosenne?
A. Cz. z Halemby.

Odpowiedź. Bielenie drzew jesienią jest zawsze lepsze, gdyż wapno niszczy wszelkie porosty, szkodniki i choroby różne, a następnie dodatnio wpływa na życiową funkcję drzewa. Drzewo pobielone wapnem przed zimą reguluje zmienną temperaturę w ciągu zimy, t. zn. biała koszulka wapna chroni drzewo od nagłych zmian temperatury.

Drzewo o białej korze nie wchłania w siebie ciepłoty w ciągu zimy, a tem samem drzewo takie nie jest narażone na przemarznięcie. Dobrze jest również wiosną bielenie powtórzyć.

Popiół drzewny jako nawóz.

Pytanie. Czy popiół drzewny może być użyty jako nawóz?
Fr. G. z Marki.

Odpowiedź. Popiół drzewny zawiera oprócz wapna dużo stosunkowo potasu, bo od 6—10 proc. tlenu potasu i może być użyty jako nawóz potasowy pod warzywa, drzewa owocowe i na łąkach. Gromadzić należy popiół osobno, a nie mieszać z obornikiem.

Sprzet zboża.

Zasadniczo lepiej sprzątać zboże wcześniej, aniżeli zapóźno. Lepiej bowiem zboże odpowiednio dosuszyć i otrzymać normalnie wykształcone ziarno, aniżeli czekać na dojrzałość tak zwaną martwą, gdy słoma jest zbieleła, krucha, a ziarno już zupełnie twarde, siedzi lekko w plewach i łatwo się wysypuje. Nadto takie ziarno może łatwo zrosnąć na polu w snopach. Najwłaściwszą jednak porą sprzętu zbóż (jedynie jęczmień browarny przetrzymuje się dłużej na pniu) jest czas, gdy ziarno łamie się łatwo w palcach i równo, gdy nie jest już młeczne, lecz twardziej, gdy niema w ziarnie śladu zieleni, lecz gdy jest kruche jak wosk, ponieważ dojrzeła i wysycha zboże w snopach. Dlatego, a także z powodu możliwego braku później pomyślniej pogody, nie należy zwlekać ze zbiorem i odkładać na czas późniejszy, lecz zacząć robotę, gdy ziarno staje się woskowate i daje się jak wosk ugniatać. Gdy bowiem korzenie zaschną i nie pobierają już pokarmów z ziemi, dostają się jeszcze tylko części pożywne, znajdujące się zdźbłę do ziarna, które jest z początku w formie gęstego soku, później gęstej mączki. Zalecić należy przedewszystkiem pośpiech przy żniwach i wyzyskać znośną pogodę, by zboże dobrze wysuszyć, by uniknąć wysypania się i zrośnięcia pszenicy, zczernienia na deszczu jęczmienia, żółknięcia owsa.

Co się tyczy samego wykonania zbioru, to dobry rolnik kosi zboże już tylko kosa, a nie sierpem, gdyż praca nią jest szybsza i tańsza, byle kosa była dobra, gdyż od tego zależy szybkość koszenia. Kosa nie powinna być znowu za lekka i za mała, która męczy rękę żniwiarza więcej niż cięższa i dłuższa, pracująca daleko lepiej niż pierwsza. Stał powinna być giętka, by dawała się wyklepywać. Kosi się zaś, albo „na pokos“, albo „na ścianę“. „Na ścianę“ kosi się oziminy, „na pokos“ zboża jare, lub wyległe oziminy. W pierwszym wypadku idzie za każdym kosiarzem człowiek, który zbiera zżęte zboże i kładzie równo na garści lub w odpowiednich miejscach na powrósłach i wiąże w snopy, co może robić i drugi podbieracz, idący za drugim kosiarzem.

Zbyt duże snopki nie są wskazane, ponieważ zboże trudniej i powolniej wysycha, są niewygodne przy nakładaniu na wóz, składaniu w stodole i powodują duże straty ziarna przy rzucaniu, — robienie za małych snopków powoduje znowu niepotrzebną stratę czasu przy wiązaniu, składaniu i rzucaniu. Najlepsze są snopy średnie, które i słaby robotnik może podnieść. Zboże krótkie, jak owies, jęczmień, proso, kosi się na pokos kosą zaopatrzoną w grabki.

Zboże musi przed wózką do stodoły należeć dojrzeć, czyli dojść i doschnąć na polu, gdyż w przeciwnym razie może się zepsuć. Najszybciej dosusza się zboże na garściach, lub pokosach, ale przy przewracaniu zboża celem dosuszenia, traci się dużo ziarna. Nie robimy tego ostatniego przy zbiorze ozimim, jak owies, jęczmień, zwłaszcza przerośnięte

konieczną lub chwastami, pozostawia się na polu przez parę dni na pokosach, żeby wyschły, poczem się je wiąże. Zyto nawet dosyć przerośnięte chwastami wiąże się odrazu. Tak samo postępujemy z pszenicą. Zyto najlepiej układać w rzędy, snopkami ku sobie zwróconymi, przez co robi się rodzaj daszka, pod którym wiatr przechodzi i dosusza nam zboże. Można żyto i pszenicę bez obawy zamoknięcia układać w dziesiątki, czyli lalki, złożone z 9 snopków, ustawionych na ziemi (1 w środku, 8 naokoło) i z 10 snopka, nałożonego na wierzch, jako czapka, czyli chochół, po którym, o ile pada deszcz, spływa woda, a który w razie pogody można zdemontować na dzień. Zboże silnie przerośnięte chwastami, układa się w mendele ze snopków, ułożonych w kształcie krzyża, jedne na drugich, kłosami do środka i nakrytych jednym snopem, ustawionym knowiem do góry, a kłosami na dół. Jęczmień, skoro tylko obeschnie, wiąże się w czwórki lub piątki, lub też w rzędy, to jest dwa szeregi, nachylone ku sobie. Przed wózką do stodoły, należy opatrzyć ich dachy i klepiska. Zboża nie należy składać wprost na ziemi, ale na gałęziach suchych i na słomie.

Zasiew mieszanek pastewnych na ścierniskach.

Poplonami nazywamy rośliny, które zasiewamy w czerwcu lub lipcu, po zbiorze rośliny głównej. Zasiewać je możemy tylko po roślinach wczesnych schodzących z pola, jak np. żyta, rzepaku, jęczmienia ozimego itd. Cel uprawy poplonów może być dwójaki: siejemy je dla uzyskania z nich paszy, względnie dla przyorania na zielony nawóz. Poplony należy odróżniać od międzyplonów, które wysiewamy z wiosną w rozwijającą się już roślinę główną. Choć stosowanie poplonów rozpowszechniło się bardzo znacznie w ostatnich dziesiątkach lat, to jednak jeszcze nie tak, jakby należało. Ze względu na korzyści, jakie uzyskujemy z uprawy poplonów, powinny być one stosowane w każdym gospodarstwie. W porównaniu z międzyplonami, względnie jak one właściwie się nazywają śródplonami, posada uprawa poplonów dwie wady, a to: 1. wymaga większego nakładu pracy i to właśnie w tym czasie, kiedy w gospodarstwie jest jej już i tak wiele; 2. udanie się poplonu jest jeszcze więcej niż śródplonu zależne od opadów atmosferycznych, które następują po sprzecie zboża. Oplacalność uprawy poplonów jest wszelako prawie zawsze pewną i w naszych warunkach nie jest połączoną z wielkim ryzykiem, jeżeli tylko będą zasiane w odpowiednim czasie. Ze względu na to, że decydującą rolę odgrywa termin siewu poplonu, rolnik, który zdecydował się na jego siew, powinien wszystko wcześniej przygotować, tak, aby kiedy przyjdzie odpowiedni moment, mógł niezwłocznie przystąpić do pracy. Pamiętać należy o tem, że jeden dzień lipca lub na-